ILUSTROWANY
KURIER POLSKI
Cena 20 gr

ROK IX (1953) | Piątek, 17 lipca | Nr 169 (2670)

Cały kraj przygotowuje się
do obchodu 9 rocznicy Wyzwolenia oraz I rocznicy uchwalenia nowej Konstytucji

W całym kraju trwają przygotowania do obchodu Święta 22 Lipca, dziewiątej rocznicy Manifestu PKWN, pierwszej rocznicy uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. We wszystkich miastach wojewódzkich, powiatowych, w miasteczkach, gminach i w zakładach pracy utworzone zostały komitety przygotowań obchodu Święta 22 Lipca.

W skład tych komitetów, obok przedstawicieli partii i stronnictw politycznych, masowych organizacji społecznych i działaczy Frontu Narodowego, weszli przodujący robotnicy i chłopi, wybitni naukowcy i artyści.

W przededniu Święta Odrodzenia odbędą się uroczyste otwarte sesje rad narodowych, na których podsumowany będzie ogromny dorobek społeczno-polityczny, gospodarczy i kulturalny dziewięciu lat pracy i walki o Polskę sprawiedliwości społecznej.

Komitety obywatelskie przygotowują na dzień 22 Lipca liczne wystawy, zabawy ludowe, festyny, imprezy artystyczne i pokazy sportowe.

*

Stolica kraju — Warszawa weszła już w okres ostatnich przygotowań do zbliżającego się Święta 22 Lipca, a zarazem pierwszej rocznicy uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Żywą działalność rozwija komitet przygotowań do obchodu Święta 22 Lipca w Stolicy. W skład komitetu, któremu przewodniczy Jerzy Albrecht — przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej weszli przedstawiciele Komitetu Warszawskiego PZPR, stronnictw politycznych, i organizacji masowych, świata naukowego i artystycznego oraz zasłużeni przodownicy pracy warszawskich fabryk i przedsiębiorstw budowlanych.

Każdy dzień przynosi robotnikom warszawskich zakładów przemysłowych, którzy podjęli zobowiązania dla uczczenia 9-tej rocznicy wyzwolenia Polski Ludowej nowe sukcesy produkcyjne.

W dniu Święta Lipcowego odbędzie się na staromiejskim rynku uroczystość przekazania mieszkańcom stolicy przez załogi budowlane pierwszej części traktu Starej Warszawy.

Ożywioną działalność w okresie przygotowań do Święta 22 Lipca rozwijają w stolicy obwodowe komitety Frontu Narodowego organizując zebrania mieszkańców poszczególnych bloków poświęcone omówieniu osiągnięć 9 lat Polski Ludowej.

22 Lipca będzie dla mieszkańców stolicy tak jak i mieszkańców całego kraju również dniem wesołych zabaw ludowych i imprez artystycznych.

Tysiące sportowców i młodzieży woj. poznańskiego i Poznania przygotowuje się do defilady w dniu Święta 22 Lipca. W gminach i powiatach sportowcy wiejscy przygotowują szereg ciekawych pokazów sportowych i ćwiczeń.

W dniu 22 Lipca zostanie oddanych do użytku wiele obiektów wykonanych przedterminowo w rezultacie zobowiązań lipcowych poznańskich budowniczych, m. in. nowe szkoły, szpitale, izby mieszkalne.

*

We wszystkich gromadach, spółdzielniach produkcyjnych, państwowych gospodarstwach rolnych i państwowych ośrodkach maszynowych kończą się przygotowania do licznych akademii, w których w części artystycznej wezmą udział wiejskie zespoły świetlicowe. W ramach łączności miasta z wsią do gromad, spółdzielni produkcyjnych i PGR wyjadą liczne ekipy robotnicze, a do miast świetlicowe ekipy wiejskie.

Nowy ambasador ZSRR przybył do Warszawy

WARSZAWA (PAP) W dniu 16 bm. przybył do Warszawy nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polsce Georgij M. Popow, witany na dworcu przez dyrektora protokółu dyplomatycznego MSZ — Edwarda Bartola oraz członków ambasady ZSRR z charge d'affaires Dmitrijem I. Zaikinem na czele.

Ambasadora G. M. Popowa witali również sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, członek prezydium Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Edward Ochab i kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR Ostap Dłuski, a także szefowie szeregu przedstawicielstw dyplomatycznych, akredytowani w Polsce.

Dekada muzyki polskiej w radio moskiewskim

W związku ze zbliżającą się 9 rocznicą wyzwolenia Polski rozgłośnia moskiewska zorganizowała dekadę muzyki polskiej. W ramach dekady transmituje się koncerty polskiej muzyki klasycznej i współczesnej, polskie pieśni i tańce ludowe, występy znakomitych artystów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz utwory polskich kompozytorów w wykonaniu wybitnych artystów i czołowych zespołów Związku Radzieckiego.

Delegacje zagraniczne przybywają do Polski na obchody 410 rocznicy śmierci Mikołaja Kopernika

Do Polski przybywa obecnie szereg delegacji zagranicznych oraz czołowych działaczy ruchu pokoju z różnych państw aby na zaproszenie Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju i Komitetu Honorowego obchodu Roku Kopernikowskiego uczestniczyć w uroczystościach związanych z 410 rocznicą śmierci Mikołaja Kopernika.

Ostatnio do Warszawy przybyli: członek Światowej Rady Pokoju, znana belgijska działaczka ruchu obrońców pokoju — Isabella Blume, działacz hinduski członek parlamentu indyjskiego — Chatur Narain Malviya, dyrektor biblioteki uniwersyteckiej w Budapeszcie, członek korespondent węgierskiej akademii nauk — prof. Laszlo Matrai oraz przewodniczący Rady Pokoju w Toronto — Edvin Aplin.

Odznaczenia
Orderem Lenina

MOSKWA (PAP). Za wybitne zasługi w dziedzinie literatury pięknej i w związku z 70 rocznicą urodzin Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło Orderem Lenina pisarza F. Gładkowa.

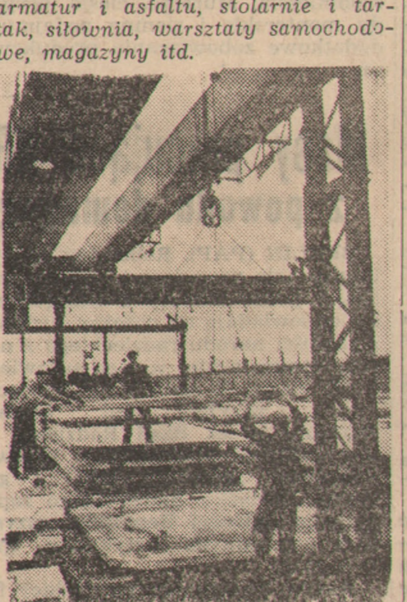
*

MOSKWA (PAP). W związku z 50 rocznicą urodzin i za wybitne zasługi w dziele rozwoju transportu kolejowego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło ministra komunikacji ZSRR — B. Bieszczewa Orderem Lenina.

Baza w Jelonkach

Produkcyjne zaplecze budowy Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina, to techniczna baza w Jelonkach, do której stale przybywają ze Związku Radzieckiego transporty z materiałami.

Tu również znajduje się wytwórnia betonów i zapraw, wytwórnia armatur i asfaltu, stolarnie i tartak, siłownia, warsztaty samochodowe, magazyny itd.



Na zdjęciu: Przygotowanie do transportu gotowych płyt stropowych. *(Foto — CAF)*

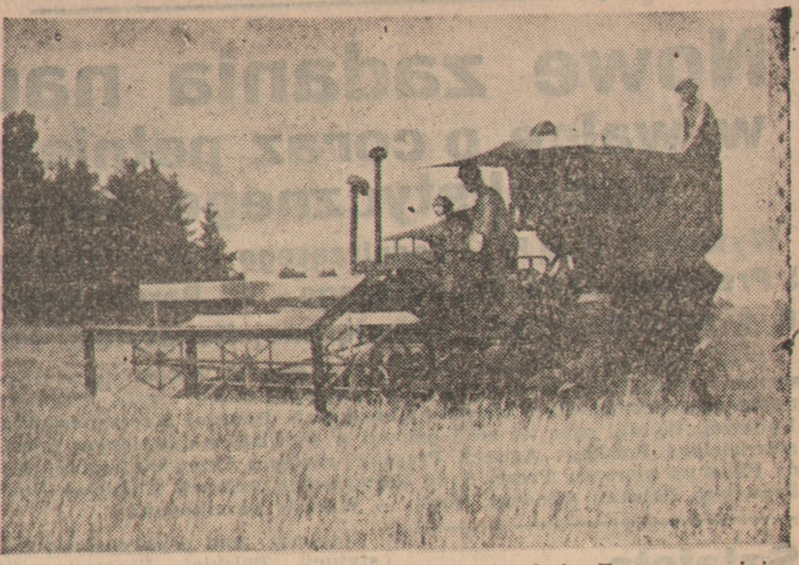
Rokowania w Korei

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi:

Delegacja koreańsko-chińska, prowadząca rokowania w sprawie zawieszenia broni w Korei, wydała w dniu 16 bm. następujący komunikat:

W dniu 16 lipca odbyło się niejawne posiedzenie delegacji obu stron. Następne posiedzenie wyznaczono na dzień 18 bm. o godz. 14.

Radzieckie kombajny na naszych polach



W całym kraju przystąpiono już do sprzętu zboża. Tempo prac żniwnych przybiera na sile z każdym dniem, niemal z każdą godziną.

Chłopi gospodarujący indywidualnie, spółdzielcy, robotnicy rolni, traktorzyści, kombajnerzy PGR-ów i POM-ów odnoszą pierwsze sukcesy w realizacji Czynu Lipcowego. Podjęte przez nich zobowiązania dla uczczenia Święta 22 Lipca są poważnym bodźcem do przyspieszania zbiorów, do przeprowadzania podorywek i siewu poplonów, omłotów i do niezwłocznego odstawienia zboża dla Państwa.

Na zdjęciu: Radzieckie kombajny zbożowe na polach spółdzielczych. *(Foto — CAF)*

Centralna sztafeta pokoju i przyjaźni wyruszyła z Warszawy do Bukaresztu

16 bm. o godzinie 12-tej z Placu Konstytucji na MDM w Warszawie wystartowała do dalszego etapu do Kielc centralna sztafeta pokoju i przyjaźni, wioząca meldunki i pozdrowienia młodzieży polskiej oraz meldunki postępowej młodzieży 6 krajów Europy dla IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

Wyruszającą sztafetę serdecznie żegnali zgromadzeni na Placu Konstytucji młodzież i starsi mieszkańcy Warszawy.

„Młodzież Warszawy — mówił wiceprzewodniczący zarządu stołecznego ZMP — Zdzisław Sech — śle gorące pozdrowienia uczestnikom Kongresu i Festiwalu i zapewnia ich, że wzmożona walka i praca walczyć będzie o ostateczne zwycięstwo sił pokoju."

Z rąk Zdzisława Secha meldunki młodzieży Warszawy, Łodzi i 11 województw naszego kraju oraz meldunki Holandii, Norwegii, Szwecji, Danii, Finlandii i Niemiec przejmują najlepsi, najofiarniejsi w pracy zawodowej i społecznej młodzi robotnicy Warszawy — Antoni Czerwiński z Zakładów Budowy Urządzeń Przemysłowych, Janina Nowak z zakładów im. Kasprzaka, Jerzy Protacki z budowy Starego Miasta, Zdzisław Śmietański z ZMB-5 i inni. Wieźć je oni będą na etapie Warszawa — Kielce.

*

Punktualnie o godz. 12 przy dźwiękach hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej wyrusza z Placu Konstytucji motocykl pilota sztafety, a za nim inne. Zebrana ludność serdecznie oklaskuje odjeżdżającą sztafetę pokoju i przyjaźni.

Tekst Konstytucji PRL w tłumaczeniu na język rosyjski

MOSKWA (PAP). Nakładem Państwowego Wydawnictwa Literatury Prawniczej ukazała się broszura z tekstem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w przekładzie rosyjskim.

Potężne manifestacje jedności
Żołnierze i oficerowie radzieccy popierają uchwały Plenum KC KPZR

MOSKWA (PAP). „Prawda" z dnia 16 bm. donosi o dalszych plenarnych sesjach KC Komunistycznych Partii Republik Związkowych oraz miejskich komitetów partii z udziałem aktywu partyjnego. Sesje plenarne poświęcone są omówieniu uchwał Plenum KC KPZR.

„Prawda" z 16 bm. donosi również o odbywających się zebraniach aktywu partyjnego szkół wojskowych, zebraniach podstawowych organizacji jednostek wojskowych i marynarki, poświęconych omówieniu wyników Plenum KC KPZR. Odbywają się również masowe zebrania żołnierzy, marynarzy i oficerów, na których omawia się komunikat Plenum KC KPZR.

Komuniści armii i marynarki, wszyscy żołnierze i oficerowie radzieccy jednomyślnie aprobują uchwały Plenum KC KPZR, stanowcze kroki podjęte przez Partię i Rząd w celu położenia kresu zbrodniczej działalności zdrajcy ojczyzny, renegata burżuazyjnego, zajadłego wroga Partii i Narodu — Berii.

Zebrania partyjne okręgu moskiewskiego, leningradzkiego, zakaukaskiego, kijowskiego i innych okręgów wojskowych, zebrania aktywu partyjnego Ministerstwa Obrony ZSRR i akademii wojskowych przekształciły się w potężne manifestacje bezgranicznej miłości i oddania komunistów-wojskowych dla Komitetu Centralnego KPZR i Rządu Radzieckiego.

W tych dniach odbyło się zebranie aktywu partyjnego Ministerstwa Obrony ZSRR. Referat o wynikach Plenum KC KPZR wygłosił szef Głównego Zarządu Politycznego Ministerstwa Obrony ZSRR generał-pułkownik A. Zełtow.

Serdecznie witany przez zebranych zabrał głos Minister Obrony ZSRR — Marszałek Związku Radzieckiego N. Bułganin.

W dyskusji wzięli udział Marszałek Związku Radzieckiego G. Żukow, admirał M. Kuzniecow, marszałkowie Związku Radzieckiego — W. Sokołowski, L. Goworow, S. Budionny, marszałek wojsk łączności I. Pieresypkin, generał-pułkownik artylerii N. Niedielin, generał-pułkownik lotnictwa P. Żigariew i inni.

W jednomyślnie uchwalonej rezolucji aktyw partyjny Ministerstwa Obrony ZSRR podkreśla:

„Organizacje partyjne ministerstwa, komuniści Armii Radzieckiej i marynarki wojennej będą i nadal niezawodnym oparciem Komitetu Centralnego Partii. Cały sens naszego życia polega na służeniu sprawie narodu radzieckiego, na nieugiętym wykonywaniu uchwał Partii i Rządu, na walce o wcielenie polityki partii w życie.

Kierując się uchwałą Plenum KC KPZR będziemy zdecydowanie usuwać braki, rozwijać radziecką naukę wojenną, usilnie polepszać jakość wyszkolenia bojowego i politycznego żołnierzy i oficerów, umacniać dyscyplinę i organizację, podnosić gotowość bojową Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej."

Żołnierze radzieccy zapewniają Partię i Rząd, że pod wypróbowanym kierownictwem Komitetu Centralnego i Rządu Radzieckiego będą nieustannie wzmacniać aktywną obronę ojczyzny radzieckiej.

W Bydgoszczy i Toruniu wystąpi państwowy ukraiński chór ludowy

Na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą przybędzie w najbliższych dniach do Polski państwowy ukraiński zespół pieśni i tańca

Zespół ukraiński da koncerty w Warszawie, Radomiu, Lublinie, Rzeszowie, Krakowie i Nowej Hucie, Częstochowie, Opolu, Kaliszu, Łodzi, Bydgoszczy i Toruniu.

Konferencja ministrów spraw zagranicznych USA, W. Brytanii i Francji

WASZYNGTON (PAP). W dniach od 10 do 14 lipca toczyła się w Waszyngtonie konferencja, w której brali udział francuski minister spraw zagranicznych Bidault, pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Salisbury i sekretarz stanu USA Dulles.

Po zakończeniu konferencji opublikowano komunikat, z którego wynika, że ministrowie omawiali „różne problemy wspólnie interesujące trzy rządy". Rozpatrzono w szczególności problemy europejskie, m. in. sprawę „europejskiej wspólnoty obronnej" oraz zagadnienie Niemiec i Austrii Na konferencji omawiano również problemy Dalekiego Wschodu — sytuację w Korei oraz stanowisko trzech mocarstw wobec Chin. Rozpatrzono także obecną sytuację w Indochinach.

Uczestnicy konferencji postanowili zaproponować spotkanie ministrów spraw zagranicznych Francji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i ZSRR w celu omówienia problemu niemieckiego i sprawy zawarcia traktatu austriackiego.

Ludność Francji domaga się rehabilitacji Rosenbergów

W całej Francji trwa akcja na rzecz rehabilitacji Rosenbergów.

W Joinville le Pont 600 osób wzięło udział w manifestacji, która odbyła się pod hasłem walki o rehabilitację Rosenbergów. Wśród manifestantów znajdowali się: gen. Petit, 10 radnych komunistycznych, 4 księża, 2 deputowani MRP.

Marynarze floty handlowej realizują zobowiązania lipcowe

Z dalekich mórz i oceanów, z portów zagranicznych napływają drogą radiową liczne meldunki od załóg statków Polskiej Marynarki Handlowej, donoszące o przedterminowym zrealizowaniu wielu zobowiązań, podjętych dla uczczenia Święta 22 Lipca i pierwszej rocznicy uchwalenia Konstytucji PRL.

O pełnej realizacji zobowiązań lipcowych zameldowała m. in. załoga statku „Warmia". Marynarze tej jednostki przeprowadzili konserwację i malowanie wszystkich nadbudówek pokładowych, a załogi maszynowe dokonały konserwacji i drobnych remontów pompy oliwnej i dwu pomp wodnych oraz konserwacji maszyny sterowej. Elektrycy statku dokonali przeglądu silników elektrycznych, pompy sanitarnej i wirówki oliwnej.

Również ze statku „Stalowa Wola" napłynął meldunek o realizacji zobowiązań lipcowych.

Nowe zadania nauki prawa w walce o coraz pełniejszą realizację socjalistycznego demokratyzmu

Wywiad z Z-cą Przewodniczącego Rady Państwa i Prezesem Sądu Najwyższego - W. Barcikowskim n. t. sesji naukowej poświęconej Konstytucji PRL

WARSZAWA (PAP) W dniach od 4 do 9 lipca br. odbyła się w Warszawie, zorganizowana przez Polską Akademię Nauk, sesja naukowa poświęcona problematyce prawnej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wyniki prac tej sesji omówił w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej zastępca Przewodniczącego Rady Państwa, pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, członek Komitetu Nauk Prawnych Polskiej Akademi Nauk — Wacław Barcikowski.

Badania nad problematyką Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — powiedział na wstępie Wacław Barcikowski — stanowią w obecnym okresie naczelne zadanie pracy naukowej i praktyki prawa we wszystkich jego gałęziach.

Doniosłym zadaniem sesji było należyte ustosunkowanie się do zagadnień metodologicznych w dziedzinie nauki prawa. Prawo nasze oparte na Konstytucji uchwalonej przez Sejm w dniu 22 lipca roku ub., jest prawem typu socjalistycznego. Naukowe opracowanie tego prawa nie jest możliwe bez gruntownego opanowania metodologii materializmu dialektycznego i historycznego. Toteż na sesji ogół naszych prawników miał możność przedstawić wyniki swej pracy w dziedzinie problematyki konstytucyjnej, a tym samym zobrazować stan realizacji wskazań metodologicznych I Kongresu Nauki Polskiej. Prawnicy polscy mieli jednocześnie możność w pełni uświadomić sobie zadania, jakie stoją przed nauką i praktyką prawa polskiego.

Wyniki sesji formułują wnioski dla działalności praktycznej, m. in. dla będących w toku prac kodyfikacyjnych.

Sesja była, w pełnym znaczeniu tego słowa, sesją roboczą. Referaty plenarne i sekcyjne, w ogólnej liczbie 30, będące wynikiem pracy zespołowej 130 przedstawicieli nauki i praktyki prawa, scharakteryzowały węzłowe zagadnienia wszystkich dyscyplin prawnych pod kątem widzenia zasad naszej Konstytucji.

Sesja miała wykazać rolę prawa i nauki prawa w budowie podstaw socjalizmu w naszym kraju. Zarówno referaty, jak i dyskusja tocząca się w czasie prac sesji, w poważnej mierze przyczyniły się do oświetlenia tego zagadnienia. Wykazały one, iż ustanowione w naszej Konstytucji zasady ustrojowe stawiają przed nauką prawa nowe zadania związane z walką o coraz pełniejszą realizację socjalistycznego demokratyzmu, o socjalistyczną kulturę, o socjalistyczne wychowanie człowieka.

Prawo Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wyrażając wolę i interesy ludu pracującego, musi być prawem ofensywnym, musi rozbijać stare szkodliwe formy, hamujące nasz rozwój, musi zabezpieczyć prawa obywateli i podnosić na coraz wyższy poziom naszą ludową praworządność. **Podczas gdy całokształt praw ustrojowych współczesnego kapitalizmu dąży do zabezpieczenia maksymalnego zysku posiadaczom kapitału, to system prawny, oparty na ekonomicznym prawie socjalizmu stawia sobie za cel zabezpieczenie maksymalnego zaspokajania nieustannie rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa.** Dlatego też zagadnieniem, które wysunęło się na czoło obrad sesji była sprawa własności społecznej, będącej podstawą gospodarczą naszego ustroju, źródłem naszego bogactwa narodowego.

Własność społeczna decyduje o strukturze ekonomicznej naszego społeczeństwa, a tym samym i o systemie związanej z nią nieodłącznie ustawodawczej nadbudowy oraz jej służebnej roli w stosunku do swojej bazy.

Żywa dyskusja nad tym zagadnieniem wykazała jak wiele jeszcze ma do zrobienia w tej dziedzinie nasza nauka prawa i jak wielkie zainteresowanie budzą te problemy, które zupełnie odbiegają od problemów prawa burżuazyjnego, służącego interesom klas posiadających i maskującego swą istotę pozorami abstrakcji i „nadklasowości".

Własność społeczna, będąca źródłem bogactwa narodu, rozszerzenie i pogłębienie instytucji prawnych służących celowi utrwalenia i rozbudowy własności społecznej — wyznaczają naszej nauce i praktyce prawa nowe, specjalne zadania.

Jak wykazała sesja, poważna praca oczekuje naszych prawników również i w dziedzinie prawa karnego. System prawa karnego łącznie z prawem procesowym ma na celu ochronę i utrwalenie zdobyczy Państwa Ludowego, ochronę władzy ludu pracującego miast i wsi przed siłami wrogimi ludowi, ochronę praw i wolności obywateli. Ma on jednocześnie na celu wychowanie mas w duchu czujności i przekonania o konieczności czynnego współdziałania w walce o ochronę dobra społecznego w interesie całego narodu. Zadaniem prawników będzie więc współdziałanie w tworzeniu takiego prawnego systemu ochronnego i wychowawczego, który byłby przesiąknięty najgłębszą troską zarówno o dobro społeczeństwa jak i o dobro człowieka.

Sesja naukowa słusznie zajęła się również niezmiernie ważnym w stosunkach międzynarodowych zagadnieniem suwerenności.

Jednym z poważnych zadań prawników jest bowiem konfrontowanie nowych istniejących w obozie postępu i pokoju form współpracy międzynarodowej, których istotą jest poszanowanie suwerenności państwowej — z moralną zgnilizną i rozkładem burżuazyjnych stosunków międzynarodowych, w których prawo służy coraz częściej do legalizowania zamachów na suwerenne prawa narodów.

Sesja konstytucyjna niewątpliwie spełniła swe zadania w dziedzinie nauki prawa — kończy Wacław Barcikowski. — Tok całej tej pracy przepojony był zrozumieniem olbrzymiego znaczenia prawa ludowego i praworządności ludowej. Sesja tym samym przyczyni się do popularyzacji podstawowych założeń naszej Konstytucji, która prawa Polski Ludowej określa jako wyraz woli i interesów ludu pracującego.

Sesja pokazała humanizm naszej Konstytucji i całego naszego prawa — dowiodła, iż w tej dziedzinie nauka polska przyczynia się do realizacji podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu, którego naczelną zasadą jest troska o człowieka.

Sztafeta Pokoju i Przyjaźni w Kielcach

Dnia 16 bm. o godz. 18.30, gorąco witana przez tłumy ludności na ulicach miasta i przez młodzież zebrana na stadionie Gwardii przybyła do Kielc gwiaździsta sztafeta przyjaźni i pokoju, wioząca braterskie pozdrowienia dla uczestników IV Światowego Festiwalu w Bukareszcie od postępowej młodzieży Szwecji, Danii, Norwegii, Finlandii, Holandii i Niemiec oraz od młodzieży polskiej.

Departament Stanu USA przygotowuje przewrót wojskowy w Iranie

NOWY JORK (PAP). Dziennik „New York Post" zamieścił artykuł, w którym zapowiada, że rząd Mossadika upadnie jeszcze w tym roku.

W Iranie — pisze dziennik — szybko dojrzewa kryzys polityczny i ekonomiczny, a stary i chory premier kończy niespokojny okres swej władzy. Mossadik zostanie usunięty prawdopodobnie przez armię, tak jak było w Egipcie w ub. r., gdy wygnano króla Faruka. Armia irańska jest dzielną armią i pozostaje w szczególnie ścisłych stosunkach ze Stanami Zjednoczonymi, które zaopatrują ją w nowoczesne uzbrojenie i szkolą jej kadry.

Do takich niezmiernie ważnych wniosków doszła przede wszystkim konferencja ministrów spraw zagranicznych „wielkiej trójki" w Waszyngtonie. Opierają się one na wiadomościach zarówno ze źródeł amerykańskich jak i angielskich w Iranie.

Ta grożąca wybuchem sytuacja na Środkowym Wschodzie stanowi dla Waszyngtonu i Londynu główny problem od chwili, gdy zaczęło się burzliwe panowanie Mossadika. Władze amerykańskie niejednokrotnie czyniły próby złagodzenia jego zaciętej wrogości do Anglii. Wszystkie te próby doznały jednak fiaska na skutek jego krańcowych żądań. W międzyczasie nastąpiło takie pogorszenie sytuacji politycznej i gospodarczej, że przewrót i obalenie Mossadika uważa się za nieuniknione.

Iran doznał potężnego ciosu ekonomicznego wskutek spadku cen nafty na rynku światowym. Doniesienia miarodajnych kół finansowych wskazują, że rząd Mossadika faktycznie zbankrutował. Oświadczył to sekretarz stanu USA Dulles na niejawnym posiedzeniu komisji budżetowej Izby Reprezentantów poświęconym zagadnieniu udzielenia pomocy innym krajom. Dulles, który nie odwiedził Iranu podczas swej niedawnej podróży po krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu, doradził prezydentowi Eisenhowerowi wstrzymanie dalszej pomocy gospodarczej dla Iranu, dopóki nie nastąpi uregulowanie przewlekłego sporu z Anglią o naftę.

Na pytanie, jak oddziała upadek Mossadika na stosunki między USA a Iranem, Dulles udzielił następującej wiele mówiącej odpowiedzi:

„Każdy rząd irański, który nie będzie komunistyczny, będzie dla nas lepszy, niż obecny. Uważamy, że z Mossadikiem nie możemy mieć nic do czynienia".

Stan pogody

Dość pogodnie z przejściowym wzrostem zachmurzenia w ciągu dnia oraz z lokalnymi burzami i przelotnymi opadami, zwłaszcza na Pomorzu. Temperatura od 18 do 23 st. Wiatry na ogół umiarkowane z kierunków południowych i południowo-zachodnich.

SPORT • SPORT • SPORT

LEKKOATLECI WĘGIERSCY PRZYBYLI DO WARSZAWY

W czwartek 16 bm. przybyła do Warszawy ekipa lekkoatletów węgierskich, którzy w dniach 18 i 19 bm. na Stadionie Wojska Polskiego spotkają się z najlepszymi zawodnikami polskimi. Zawodnicy węgierscy przybyli w zapowiedzianym składzie.

Ekipę węgierską powitali na lotnisku przedstawiciele Sekcji Lekkoatletycznej GKKF.

Goście zamieszkali w hotelu Bristol.

ŚZERMIERZE WYJECHALI DO BRUKSELI

W czwartek 16 bm. rano wyjechali na szermiercze mistrzostwa świata do Brukseli trener państwowy Kevey i zawodnik Rydz, który weźmie udział w indywidualnym turnieju we florecie, rozpoczynającym się w sobotę 18 bm.

Wyjazd reprezentantów Polski w szabli i we florecie kobiet przewidziany jest w terminie późniejszym.

Nowy ambasador ZSRR w Australii

MOSKWA (PAP). Jak donosi Agencja TASS, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało Mikołaja Generałowa ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym ZSRR w Australii. Dotychczasowy ambasador ZSRR w Australii, Lifanow został zwolniony od tych obowiązków wobec przejścia na inne stanowisko.

Na Żeraniu powstają największe w kraju zakłady prefabrykacji materiałów budowlanych

Wkrótce, po okresie próbnego rozruchu pierwszej partii maszyn i urządzeń, rozpoczną normalną produkcję jedyne tego rodzaju w kraju wielkie zakłady na Żeraniu, wytwarzające cenny materiał budowlany — bloki gazobetonowe typu Siporex. O wielkości tych zakładów świadczy fakt, że roczna ich produkcja pokrywać będzie zapotrzebowanie na dwustronną zabudowę ulicy długości 7 km budynkami mieszkalnymi o 3 kondygnacjach.

Bloki gazobetonowe z których w Warszawie wybudowano już pierwsze domy mieszkalne, po rozpoczęciu ich normalnej produkcji przez żerańskie zakłady, ze względu na swe cenne właściwości, znajdą szerokie zastosowanie w budownictwie. Bloki gazobetonowe można produkować w różnych wielkościach. Przeważnie wielkość ich równa się 8 cegłom. Łatwo można je też obrabiać, a poza tym mają lepsze właściwości izolacyjne niż cegła.

Produkcja bloków gazobetonowych w żerańskich zakładach produkcji elementów prefabrykowanych będzie całkowicie zmechanizowana, począwszy od dostawy podstawowych surowców — cementu, piasku i wody do agregatów, a skończywszy na załadunku gotowych bloków na samochody. Praca robotnika ograniczać się będzie w zasadzie do kontrolowania działania maszyn i urządzeń. Trudną produkcję dotychczas jeszcze nie wytwarzanych u nas na skalę przemysłową bloków gazobetonowych załoga opanowała dość szybko.

Obecnie budowniczowie żerańskich zakładów kończą już montaż drugiego zespołu pieców, w których bloki gazobetonowe ulegać będą tzw. hartowaniu. Za kilka dni mają one być gotowe. Na ukończeniu jest również montaż drugiego urządzenia przygotowującego masę gazobetonową.

Wieczór poświęcony uczczeniu pamięci W. Pudowkina

Z inicjatywy Centr. Urzędu Kinematografii oraz Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu odbył się dnia 15 bm. w Centr. Klubie TPP-R w Warszawie wieczór poświęcony pamięci niedawno zmarłego Wsiewołoda Pudowkina, laureata Nagrody Stalinowskiej, artysty ludowego ZSRR, wybitnego teoretyka, reżysera filmowego i działacza kinematografii radzieckiej.

Uroczystość zgromadziła licznych przedstawicieli świata artystycznego stolicy. Obecni byli również: sekretarz ambasady ZSRR J. Safirow oraz przedstawiciel kinematografii radzieckiej Winogradow.

Otwierając uroczystość, prezes CUK inż. St. Albrecht podkreślił, że twórczość Wsiewołoda Pudowkina pozostanie dla nas zawsze przykładem sztuki walczącej, wzorem sztuki pozostającej w służbie człowieka, w służbie narodu, w służbie pokoju i socjalizmu.

Naród egipski głęboko oburzony postępowaniem Anglików

Egipski minister propagandy Salah Salem zorganizował 14 lipca wieczorem konferencję prasową dla korespondentów zagranicznych, na której mówił o incydentach, jakie miały miejsce w strefie Kanału Sueskiego.

Salem oświadczył, że w ciągu maja i czerwca zarejestrowano przeszło 40 incydentów sprowokowanych przez Anglików: zabójstwa Egipcjan, ostrzeliwanie ludności, napaści na Egipcjan, rewizje i aresztowania.

Dnia 13 lipca, na przykład, Anglicy usiłując wykonać swą groźbę w związku ze zniknięciem jednego z wojskowych angielskich, zabili 2 Egipcjan. Salem dodał, że żołnierze angielscy w strefie Kanału Sueskiego przeprowadzają rewizje w autobusach, samochodach itd. Na posterunkach angielskich Anglicy rewidują wszystkich przechodzących Egipcjan, m. in. kobiety.

Postępowanie Anglików — powiedział Salem — wywołuje głębokie oburzenie całego narodu egipskiego Z trudem powstrzymujemy naród od wystąpień. Jednakże nie jestem pewien — zakończył Salem — czy zdołamy powstrzymać naród w ciągu długiego czasu.

Bezrobocie w USA rośnie z dnia na dzień

Jak wynika z doniesień prasy, bezrobocie w wielu miastach stanu New Jersey przybiera katastrofalne rozmiary.

W ostatnim czasie zamknięto zakłady budowy maszyn w Trenton, w których pracowało przeszło tysiąc osób, fabrykę lamp radiowych w Newark zatrudniającą około tysiąca osób, przedsiębiorstwa towarzystwa Westinghouse Electric Corporation w Trenton, Bloomfield i w Belleville, w których pracowało przeszło 1500 osób i inne.

Nowymi sukcesami w pomnażaniu pokojowej siły Ludowej Ojczyzny

powitamy święto 22 Lipca

W setkach zakładów produkcyjnych i na setkach budów wzmaga się wydajność pracy. Załogi zaciągają dla uczczenia 22 Lipca warty produkcyjne, by to wielkie święto powitać nowymi osiągnięciami w pomnażaniu pokojowej siły Ludowej Ojczyzny.

W NOWEJ HUCIE

Na dziesiątkach obiektów olbrzymiego kombinatu i nowowznoszonych budynkach miasta Nowa Huta zatknięto czerwone proporczyki — symbole wart produkcyjnych dla uczczenia 22 Lipca.

Pracownicy „Energomontażu" zatrudnieni przy wznoszeniu siłowni kombinatu, zaciągając warty podjęli szereg cennych zobowiązań, których realizacja przyczyni się w poważnej mierze do przyśpieszenia tempa robót. M. in. zobowiązanie skrócenia o dwa tygodnie czasu montażu urządzeń działu nawęglania podjęła ZMP-owska brygada Aleksandra Frojna, pracująca w rejonie głównego budynku siłowni. Cenne postanowienie skrócenia o 30 dni terminu montażu urządzenia powzięła też brygada Borońskiego.

Również w mieście Nowa Huta w dniach poprzedzających Święto Odrodzenia wzmogło się poważnie tempo prac przy wykonywaniu fundamentów oraz wznoszeniu dalszych budynków mieszkalnych przyszłego śródmieścia. Murarze, cieśle, brygady monterskie i ziemne podejmują dodatkowe zobowiązania produkcyjne.

JUŻ W 263 ZAKŁADACH WOJ. POZNAŃSKIEGO ZACIĄGNIĘTO WARTY PRODUKCYJNE

W woj. poznańskim już do 15 lipca warty produkcyjne dla uczczenia 22 Lipca zaciągnięto w 263 zakładach pracy. Na tysiącach stanowisk roboczych zatknięto czerwone proporczyki. Szeroką falą nieustannie napływają meldunki.

Na wartach stanęło już także 1113 robotników budowlanych woj. poznańskiego, a stale napływają dalsze meldunki.

*

Znacznie przekroczyła już swoje zobowiązania w czynie lipcowym załoga Nadodrzańskich Zakładów Przemysłu Tłuszczowego w Brzegu. Na wartach produkcyjnych, na których stanęło 70 proc. załogi, postanowiono podnieść realizację planów dziennych o dalszych kilka procent.

Gen. Sziszekli prezydentem Syrii

W dniu 11 lipca odbyło się w Syrii referendum w sprawie projektu nowej konstytucji i wybory prezydenta republiki. Prasa podaje, że w Syrii zarejestrowano około 995 tys. wyborców (ludność Syrii liczy 3,7 mln. osób). Kobiet uprawnionych do głosowania było tylko 15 tys. (prawo wyborcze mają tylko te obywatelki syryjskie, które posiadają wykształcenie).

Jedynym kandydatem na prezydenta był wicepremier i szef sztabu generalnego armii syryjskiej, generał Sziszekli.

W dniu 12 bm. na posiedzeniu rządu premier gen. Fawzi Selo ogłosił dane o wynikach referendum i wyborów. Głosowało ogółem 864.425 wyborców. Na nową konstytucję oddano 861.152 głosy, 560 głosów unieważniono, 2713 osób głosowało przeciwko nowej konstytucji.

Na kandydaturę Sziszekli oddano 861.910 głosów, 2512 głosów unieważniono.

Fawzi Selo oświadczył, że zgodnie z wynikami głosowania należy uważać nową konstytucję syryjską za zatwierdzoną, a Sziszekli zostaje proklamowany prezydentem republiki syryjskiej. Według nowej konstytucji, prezydent jest jednocześnie głową państwa i szefem rządu. Następnie Fawzi Selo złożył na ręce Sziszekli dymisję rządu.

Masy pracujące NRD wyrażają oburzenie z powodu demagogicznego manewru USA

BERLIN (PAP). Robotnicy, chłopi, inteligencja pracująca i wszyscy miłujący pokój Niemcy z wdzięcznością odpowiadają na potężny ruch solidarności narodu radzieckiego z narodem niemieckim w jego sprawiedliwej walce. Z aprobatą i wdzięcznością przyjęli oni zdemaskowanie przez Rząd Radziecki amerykańskiej propozycji w sprawie udzielenia „pomocy" NRD i gotowość Związku Radzieckiego zapewnienia ludności Republiki wszystkich niezbędnych artykułów spożywczych.

Aktyw związkowy berlińskiej fabryki transformatorów im. Karola Liebknechta, omawiając apel załogi moskiewskiej fabryki transformatorów im. Kujbyszewa, wystosował do swych przyjaciół radzieckich pismo, w którym ostro potępia faszystowską prowokację z 17 czerwca i stwierdza:

Zapewniamy was, że robotnicy, urzędnicy, inżynierowie i technicy fabryki transformatorów im. Liebknechta wyciągnęli lekcje z wydarzeń z 17 czerwca: musimy wzmagać naszą czujność i jeszcze ściślej zjednoczyć się wokół rządu i Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED).

Pismo załogi fabryki budowy maszyn im H. Pelpsa w Erfurcie wystosowane do załogi moskiewskiej fabryki samochodów im. J. W. Stalina stwierdza:

Dziękujemy wam z całego serca za stale udzielaną nam pomoc. Z całkowitym zaufaniem i niezłomną wiarą wykonujemy nasze ogromne plany, wzmagamy czujność i walkę o zjednoczenie Niemiec. Załoga zapewnia swych przyjaciół radzieckich, że będzie walczyła po stronie milionów miłujących pokój ludzi pracy całego świata o szczęśliwą przyszłość, o przyjaźń między narodami, o pokój światowy.

LIPIEC **17** PIĄTEK

Dziś *Bogdana*

Jutro *Szymona*

To i owo z Bydgoszczy

Szanujmy trawniki



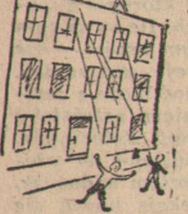
...i zieleńce, czytamy na niektórych tabliczkach umieszczonych w parkach bydgoskich i na zieleńcach.

Polecenia tego niestety nie chcą posłuchać dzieci, które nie tylko, że przechodzą przez zieleńce, lecz grają nawet na nich w piłkę nożną.

Codziennie prawie spotkać możemy kilku chłopców zawzięcie kopiących piłkę na zieleńcu przy Placu Weyssenhoffa. Wiemy, że znajduje się tu niezła trawka i młodzieży wygodniej na niej grać niż na szkolnym boisku, które z reguły pozbawione są trawy. Nie może to jednak w żadnym wypadku chłopców tych usprawiedliwić.

Zapaleńcom „gola" radzimy przenieść się raczej na boiska szkolne. (S)

Zła zabawa



Bydgoszczanie skazywani są czasami na niemiłe niespodzianki, spacerując po ulicach swego miasta. Słynne są już zimne prysznice z kwietników balkonowych, o co w okresie parnego lata, nie mamy znów tak wielkiego żalu, lecz to nie wyczerpuje przygód ulicznych.

Konkretnie: biedni byli w dniu 12 lipca przechodnie, których w godzinach wieczornych (21.00 z min.) los zapędził koło narożnego domu przy ul. Wileńskiej 11. W oknie na pierwszym piętrze, od ulicy H. Sawickiej, siedział sobie przyjemny „bobasek" i za zgodą starszej opiekunki, trudnił się rzucaniem do celu. Na nieszczęście, celem były głowy przechodniów.

Słowa zwrócone do opiekunki nie pomogły, a może ta notatka przekona ją o złej zabawie maleństwa?! (I-Ka)

KOMUNIKATY

★ **Bokserzy Gwardii!** — treningi sekcji bokserskiej odbywają się w każdy wtorek i piątek od godz. 18—20 na stadionie zimowym (ul. Zamojskiego 16). W niedzielę wyjazd do Chełmży.

★**Kolarze Gwardii!** — zebranie sekcji odbędzie się w sobotę 18 bm. o godz. 16 w klubie (ul. Zamojskiego 16).

UCZESTNICY OGÓLNOPOLSKIEGO SPŁYWU

mogą jeszcze do dnia 25 bm. codziennie w godzinach urzędowych w kierownictwie spływu przy ul. Dworcowej 14 uzupełnić książeczki turysty-kajakowca oraz nabywać znajdujące się jeszcze w ograniczonej ilości plakietki pamiątkowe itp.

Przez zakup w MHD – do nagrody konkursowej

Chrońmy plony ziemniaczane przed niebezpieczeństwem!

Wszyscy do walki ze stonką!

Obowiązek społeczny — interesem każdego chłopa

Uchwała Prezydium Rządu z dnia 8 lipca br. zwróciła uwagę całego społeczeństwa na poważne niebezpieczeństwo, jakim grozi naszemu rolnictwu stonka ziemniaczana. Uchwała, która daje szczegółowe wytyczne dla zdecydowanej walki z tym szkodnikiem, stwierdza, że zasadniczą przyczyną tak silnego wzrostu zagrożenia były zaniedbania popełnione w latach poprzednich, przede wszystkim w roku ubiegłym. Stąd też chłopi indywidualni i spółdzielcy, robotnicy rolni, młodzież szkolna — wszyscy mieszkańcy wsi muszą zdać sobie sprawę z powagi sytuacji i wytężyć wszystkie siły celem jak najszybszego zlikwidowania tego groźnego szkodnika.

Również w naszym województwie popełniono w latach poprzednich, a nawet w czasie lustracji przeprowadzanych już w roku bieżącym szereg błędów i zaniedbań. Przede wszystkim sprawa mobilizacji ludzi: często drużyny lustracyjne wykonywały swe obowiązki niestarannie, niedbale, nie przeprowadzając dokładnie poszukiwań. W niedostatecznym stopniu zdawali sobie sprawę ze swych obowiązków chłopi: obowiązek dokładnej lustracji plantacji ziemniaczanych i pomidorowych; przynajmniej raz w ciągu tygodnia był wykonywany bardzo niedbale, a często lustracji tych w ogóle nie przeprowadzano. A przecież chodzi tu nie tylko o obowiązek społeczny, ale po prostu o własny, bezpośredni interes każdego chłopa! Zbyt mało zajmowały się tym zagadnieniem organizacje masowe na wsi. Poważna odpowiedzialność spada na te prezydia gminnych rad narodowych, które zlekceważyły akcję walki ze stonką, traktując ją jako zagadnienie „mniej ważne", odnosząc się do tej doniosłej i pilnej sprawy w sposób mechaniczny i biurokratyczny.

Charakterystycznym przykładem, świadczącym o lekceważeniu niebezpieczeństwa jest fakt pozostawiania samosiewów ziemniaków. Mimo wielokrotnych zarządzeń i upomnień znaczna ich część nie została zlikwidowana; tymczasem, jak wykazują meldunki, właśnie na samosiewach pozostawionych od ubiegłego roku znaleziono 80 proc. wykrytych w tym roku ognisk stonki.

W woj. bydgoskim liczba ognisk stonki wzrosła w roku bieżącym czterokrotnie; najgroźniej przedstawia się sytuacja w powiatach południowo-zachodnich (Mogilno, Żnin, Szubin, Wyrzysk, Inowrocław). Mimo powagi sytuacji właśnie w tych powiatach w czasie niedawnej kontroli natrafiono na szereg karygodnych zaniedbań. Tak np. w gminie Janowiec w pow. żnińskim zdarzył się wypadek, że ekipa stonkowa zamiast pójść na pole, „odkażała się" w knajpie. W gospodarstwie PGR Garczyn (zespół Kobylniki) kierownik gospodarstwa Stanisław Barczak zlekceważył sobie wielokrotnie powtarzane zarządzenie i nie zlikwidował samosiewów ziemniaka, znajdujących się w odległości zaledwie kilkudziesięciu metrów od budynku administracyjnego gospodarstwa. Podobne zaniedbania stwierdzono również w PGR Arturowo i Gocanowo w pow. inowrocławskim.

Źle zorganizowano walkę ze stonką również w szeregu innych miejscowości: w kilku gromadach gminy Papowo sołtysi w ogóle nie zmobilizowali chłopów do akcji, niestarannie przeprowadzono lustrację w Kowalewie Szubińskim. POM Stopka nie potrafił na czas wyremontować sprzętu itd.

Uchwała Prezydium Rządu ustala ścisły plan wielkiej kampanii, która może i musi być wygrana. Rząd zabezpieczył środki techniczne do walki: dodatkowe ilości sprzętu i środków chemicznych, wydał odpowiednie zarządzenia organizacyjne i administracyjne. Ostatecznym, decydującym czynnikiem zwycięstwa w tej kampanii jest postawa mieszkańców wsi. Od zrozumienia wagi tej walki przez każdego chłopa i robotnika rolnego, od pełnej mobilizacji całej wsi, od sprawnej pomocy POM i właściwego, sprężystego kierowania całością akcji przez prezydia rad narodowych zależy zwycięstwo w niełatwej walce o uratowanie naszych plonów. (y)

Żniwa w pełnym toku

Nie zabraknie przy nich bydgoszczan

Okręgowa Rada Zw. Zawodowych za przykładem ubiegłych lat organizuje i w roku bieżącym ochotnicze ekipy żniwne. Załogi poszczególnych ekip wezmą udział w akcji żniwno-omłotowej. Ogółem w akcji tej weźmie udział 750 osób z różnych zakładów pracy. Ekipy te ruszą nie tylko na teren woj. bydgoskiego, lecz także do woj. koszalińskiego.



Aby akcja ta dała jak najlepsze rezultaty i przybrała jak najbardziej masowy charakter, Zw. Zawodowe w poszczególnych zakładach pracy zorganizowały narady z uczestnikami ekip.

Przeprowadzona akcja propagandowa dała dobre wyniki. Cały szereg zakładów produkcyjnych podejmuje zobowiązania indywidualne. I tak załoga ZBM Osiedla Leśnego zobowiązała się do wzięcia udziału w akcji żniwnej w dniach wolnych od pracy.

By zwiększyć wydajność pracy i przyspieszyć termin zakończenia akcji żniwno-omłotowej poszczególne ekipy będą prowadzić współzawodnictwo międzybrygadowe. Nad powodzeniem tej akcji czuwać będzie Okręgowa Rada Zw. Zawodowych. Ze swej strony ORZZ przyrzekła dopilnować jak najlepszej organizacji i zapewnić uczestnikom dobre warunki. (ka)

KOMUNIKUJEMY NASZYM CZYTELNIKOM, ŻE OD 21 BM (wtorek) RADCA PRAWNY REDAKCJI IKP W ZWIĄZKU Z URLOPEM NIE BĘDZIE UDZIELAŁ PORAD PRAWNYCH.

Metalowcy Pomorza dla uczczenia 22 Lipca

Bardzo poważne zobowiązania podjęła Toruńska Fabryka Kotłów, postanawiając walczyć o tytuł najlepszego dostawcy dla Nowej Huty i wzywając inne zakłady branży metalowej do tego szlachetnego współzawodnictwa.

Apel Toruńskiej Fabryki Kotłów podjęły PZWANN w Toruniu, zobowiązując się ponadplanowo wykonać dla Nowej Huty 19 aparatów elektrycznych.

Wydział mechaniczny Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn w Bydgoszczy zobowiązał się, mimo opóźnień w dostawie żeliwa przez hutę „Małapanew", wykonać dla Nowej Huty młyn kulowy na 3 dni przed terminem. Brygada młodzieżowa im. Mariana Buczka z tych zakładów wykona 2 młyny kulowe i 1 granulator na 4 dni przed zaplanowanym terminem. Wszyscy szoferzy PZBM podjęli długofalowe zobowiązania oszczędnościowe pod hasłem „mój samochód świadczy o mnie".

Meldunki o podjęciu zobowiązań lipcowych złożyły również załogi: Pomorskiej Odlewni i Emalierni w Mniszku, Fabryki Narzędzi Rolniczych Unia w Grudziądzu, Fabryki T-8 w Bydgoszczy, Bydgoskiej Fabryki Sygnałów Kolejowych i innych. (er)

Kino »Pomorzanin« zajęło pierwsze miejsce w okręgu pomorskim

Konkurs uprzejmości, trwający w „Miesiącu Kina", przyniósł pełen sukces kinu Pomorzanin, które zajęło pierwsze miejsce w okręgu pomorskim. Na podstawie specjalnej punktacji Pomorzanin otrzymał 11.100 pkt., podczas gdy kino Bałtyk we Włocławku, które zajęło drugie miejsce, zdobyło tylko 4880 punktów.

Kina bydgoskie zajęły następujące miejsca: 3) Polonia — 4468 pkt., 6) Orzeł — 2918 pkt., 37) Mir — 91 pkt. i Bałtyk — 43 pkt.

Olbrzymia różnica w ilości uzyskanych punktach przez kino Pomorzanin w stosunku do pozostałych kin, świadczy o jego popularności i wzorowym personelu. (v)

Gdy ruszą tramwaje ul. Toruńska...

Ostatnie dni przed otwarciem linii „Brda"



Jadą czerwone tramwaje dzielnicami miasta, które nie widziały ich dotychczas. Jadą Toruńską, Spadzistą i Hutniczą. Mieszkańcy Zimnych Wód, Kapuścisk, Solnej i Łęgnowa witają je radosnym uśmiechem.

— Czy już? — niemo pytają ich oczy każdego motorowego.

Nie. Jeszcze nie. Dziś jeżdżą tylko wozy próbne i specjalne tramwaje szkoleniowe, w których motorowi zapoznają się z trasą. Ale już za parę dni, w dziewiątą rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN, w pierwszą rocznicę uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w dniu 22 Lipca ruszą tramwaje linii „Brda" z pasażerami.

Mówi się wciąż o linii „Brda" i wielu mieszkańców naszego miasta, którzy jeszcze jej nie widzieli, może sądzić, że jest to jedna linia. A tak przecież nie jest. Linia „Brda" składać się będzie z trzech odrębnych linii tramwajowych, które połączą Babią Wieś z osiedlem przy ul. Solnej (4 km).

Na trzech tych liniach w pierwszym stadium będzie kursowało 9 tramwajów, które przybyły już do Bydgoszczy z Łodzi. Tramwaje „Brdy" będą różnić się od innych kursujących po mieście tym, że w miejsce drążków z rolkami będą posiadały tzw. pantografy.

Na najdłuższej trasie linii „Brda", Babia Wieś — Łęgnowo będą kursowały 4 pociągi (każdy składać się będzie z wozu motorowego i przyczepy i łącznie zabierać będzie do 200 pasażerów), w godzinach szczytowego obciążenia co 15, w pozostałych zaś godzinach co 20 minut. Należy zwrócić uwagę, że część tramwajów tej linii będzie szła aż do Łęgnowa, część zaś będzie zakręcała na pętli już w Brdyujściu. (z)

SPORT • SPORT • SPORT

REPREZENTACJA BYDGOSZCZY NA MECZ Z POZNANIEM

Reprezentacja hokejowa Pomorza występująca pod firmą Bydgoszczy na pierwszy mecz wyjeżdża do Poznania, gdzie spotka się z reprezentacją okręgu poznańskiego.

Rada Trenerów Sekcji Hokeja na Trawie na mecz z Poznaniem ustaliła następujący skład: Tulidziński (OWKS) Roll (Gwardia), Makowski J. i Makowski R. (obaj Kolejarz Toruń), Patkowski i Drabik (obaj Gwardia), Templin (Kolejarz Toruń), Pliszka (Gwardia), Bazarnik (Gwardia), Fijał (Gwardia), Sztejka i Sikora (Unia), w rezerwie — Włośniewski (Unia).

Kapitanem drużyny Bydgoszcz Rada Trenerów mianowała Drabika a kierownikiem trenera hokeistów Gwardii Lewandowskiego. (b)

GWARDIA — UNIA 4:0

Hokeiści na trawie bydgoskiej Gwardii pokonali w spotkaniu o mistrzostwo okręgu Unię w wysokim stosunku 4:0 (1:0). Przez cały czas meczu wyraźną przewagę posiadali zwycięzcy. Po dwie bramki dla zwycięzców zdobyli Litewka i Bazarnik. (b)

TABELA ROZGRYWEK

	gier	pnt	stos. br.
1. Gwardia Bydgoszcz	7	10	11:2
2. Kolejarz Toruń	6	10	23:7
3. Spójnia Grudziądz	6	5	5:6
4. Unia Bydgoszcz	6	3	8:18
5. LZS Rogowo	5	2	3:17

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ
Piątek: Teatr nieczynny
Sobota: „30 srebrników" (g. 19.30).

KINA

Pomorzanin: Pomysłowy sprzedawca (15.45 18 i 20.15)
Orzeł: Ślubujemy X Mistrzostwa Europy w boksie (16.45 i 19)
Wolność: O 6-tej wieczorem po wojnie (15.45 18 20)
Gryf: Tajemnicza wyspa (16.45 19)
Bałtyk: Akcja „B" (17 19)
Mir: Pustelnia Parmeńska II s. (19)
Bagatela: Pomysłowy sprzedawca (20.45)
Rozmaitości: Program składany (18—23)

DYŻURY

Dyżur nocny w godz. od 21 do 8:
Apteka Społeczna 13 Al. 1 Maja 27, tel 23-14.
Apteka Społeczna 12 ul. Grunwaldzka 37, telefon 34-31.

WYSTAWY

Muzeum im. Wyczółkowskiego: Wystawa pośmiertna dzieł Piotra Trieblera

Zbiory stałe (codziennie w godz. od 10 do 16 w środy od 12 do 19 w niedziele od 10 do 14) W dni p świąteczne nieczynne

Biblioteka Miejska: w lipcu nieczynna

Centralne Biuro Wystaw Artystycznych — Pomorski Dom Sztuki — Al. 1 Maja 20.

Wystawa Kopernikowska, salon otwarty codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych — od godz. 10—13 i od 15—19. W niedziele i święta — od 10—18.

RADIO

Piątek, 18 lipca

16.20 Bydgoski dziennik radiowy. **16.30** Wiadomości sportowe. **16.35** Mozaika muzyczna. **17.20** Z cyklu „Słuchamy Chopina"—gra Halina Czerny-Stefańska. **17.40** Audycje w opr. Włodzimierza Goszczyńskiego pt. „Taka jest droga młodzieży. **17.55** Aud. słowno-muzyczna pt. „Jak to było na spływie" w opr. M Dachowskiego. **18.10** Francuskie chóralne pieśni regionalne. **18.20** Reportaż pt. „Za przykładem radzieckich kołchoźników" w opr. A. Kochanowskiego.

REDAGUJE KOLEGIUM WYDAWCA SPÓŁDZ. „PRASA DEMOKRATYCZNA NOWA EPOKA" — WARSZAWA DRUK: RSW „PRASA" BYDGOSZCZ. TEL. 33-41; 33-42. DRUKARNIA NR 2. TEL. 18-99

Papier biały gazet. rot. mat. kl VII 50 g 63 cm.

E-IV-27243

Czyn Lipcowy stoczniowców

Budujemy szybciej okręty

Zbliżająca się IX rocznica wiekopomnego Manifestu Lipcowego stawia przed nasze oczy niezwykle liczne i potężne osiągnięcia Polski Ludowej, dokonane w wyniku odrodzenia narodowego i przeniknięcia nowej treści do naszego życia społecznego. Jednym z największych spośród tych osiągnięć jest stworzenie wielkiego przemysłu okrętowego nad Bałtykiem. Ten zatrudniający dziś wiele tysięcy wybitnych specjalistów i wiążący z produkcją nieprzeliczone kadry naukowe kombinat stoczniowy, nie istniał nigdy w takim rozmiarze i rozmachu na tej ziemi w ogóle, a zwłaszcza nie był znany w naszej gospodarce narodowej. To, co kiedykolwiek nazywało się przemysłem stoczniowym w Gdańsku, Gdyni, Elblągu czy w Szczecinie, zostało zniszczone przez huragan wojenny.

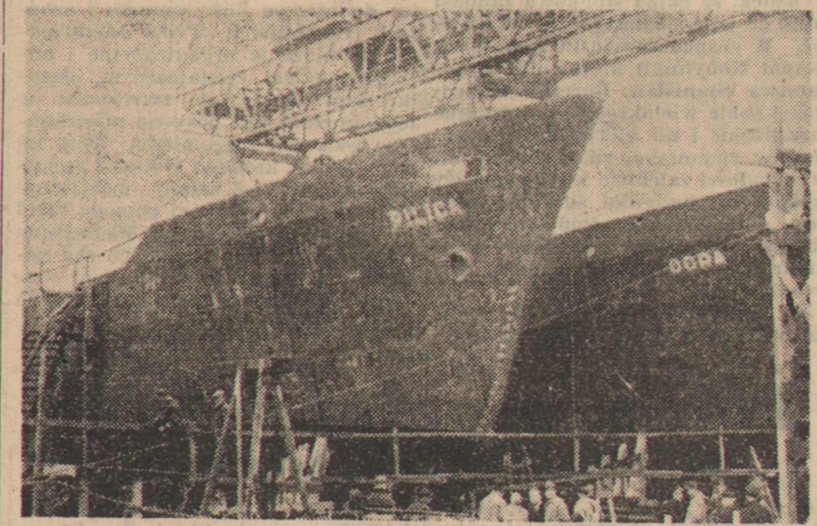
Do budowy swego przemysłu okrętowego przystąpiła Polska Ludowa od samego początku, realizując historyczne wskazania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego oraz korzystając z braterskiej pomocy i doświadczeń Wielkiego Kraju Zwycięskiego Socjalizmu.

Gdy dziś patrzymy na lśniące w potopie słońca lipcowego pochylnie i nabrzeża stoczniowe, gdy wsłuchujemy się w metaliczną symfonię setek tysięcy maszyn i obrabiarek w potężnych halach fabrycznych, gdy spoglądamy na całą plejadę pracowitych dźwigów i transporterów, które potężnie uwielokrotniają moc człowieka, — ogarniać nas musi radosne zdumienie na myśl, że to wszystko, tak wielkie i dla nas niezwykłe, jest dziełem tak krótkiego okresu czasu, że stworzone zostało własnymi siłami dla potęgi Ojczyzny Ludowej i szczęścia prostego człowieka, walczącego znojem codziennym o pokój i sprawiedliwość społeczną. Jest dla tego jasne i zrozumiałe, dlaczego rocznice Manifestu Lipcowego szczególnie na Wybrzeżu wiązały się ze wspaniałymi wynikami pracy, z największą mobilizacją sił twórczych całego świata pracy, który tutaj pod mądrym kierownictwem Władzy Ludowej urzeczywistnia program 22 Lipca w zakresie gospodarki morskiej. Tutaj na Święto Odrodzenia szły w morze pierwsze okręty zbudowane całkowicie ręką i mózgiem robotnika i technika polskiego. Tutaj wskazania budownictwa ludowego tętniły w codziennym trudzie przodowników i racjonalizatorów pracy, a dla uczczenia każdej rocznicy PKWN zamieniały się w potężną falę zobowiązań lipcowych. Tak wprawdzie było również i w całym kraju, lecz tutaj 22 Lipca miał treść osobliwą, gdyż połączony był z egzaminem naszych uzdolnień twórczych w zupełnie nowej dziedzinie.

Pamiętamy przecież, jakie opory u sceptyków wywołał plan budowy własnej floty handlowej i rybackiej na własnych stoczniach, pamiętamy ile niewiary we własne siły ujawniła budowa pierwszej jednostki dalekomorskiej.

Przeliczył się wróg i elementy, idące za jego podszeptem, nie wierzące w siłę człowieka, który odzyskał wolność i buduje ustrój sprawiedliwości społecznej. „Sołdek" doskonale zdał egzamin. Okazał się w praktyce najbardziej nowoczesnym okrętem o wspaniałych zdolnościach nawigacyjnych, a zarazem wyposażonym w takie bytowe ułatwienia dla załogi, o jakich nadaremnie marzą marynarze krajów kapitalistycznych. Po nim wyszła z naszych stoczni cała flotylla rudowęglowców, budowana seryjnie, za nią do orki morskiej ruszyły lewanty, lugrotrawlery i najrozmaitszego typu statki, a wszystkie one na dalekich szlakach morskich dowiodły, że polscy stoczniowcy potrafią budować coraz lepiej.

Warto tutaj przypomnieć, że podczas tegorocznych cyklicznych sztormów, które miażdżyły stalo-betonowe gigantyczne bloki w portach atlantyckich, gdy statki szukały schronienia w przystaniach, nie mogąc sprostać naporowi żywiołu, to wszystkie nasze nowe okręty nie zbaczały z kursu na pełnym, rozszalałym morzu, opanowując furię żywiołu. I nie była to polska brawura, lecz zwycięstwo polskiej techniki okrętowej! W tej żywiołowej próbie zdały celująco egzamin: wzorowa praca naszych stoczniowców i człowiek, który pracuje na morzu pod polską banderą ludową. Tak więc przełamana została niewiara we własne siły. Nasi stoczniowcy nie tylko w ogóle nauczyli się budować okręty, lecz budują doskonałe jednostki morskie zarówno na potrzeby kraju, jak dla realizacji międzynarodowych traktatów handlowych. Z pozycji ambitnych planów w 1945 r. wyszliśmy więc już w roku 1953 na wielki szlak budownictwa okrętowego i to już w takiej skali, która przed kilku laty wydawała się nieosiągalna. Bliscy jesteśmy normy ostatniego roku Sześciolatki, gdy co miesiąc będziemy oddawać nowy okręt do eksploatacji, a może nawet częściej, bo to leży w możliwościach naszych wspaniałych budowniczych okrętowych.



Tegoroczne Święto Odrodzenia wita nasze bohaterskie stocznictwo dalszym wzmożeniem tempa budowy nowych okrętów. Prawie cała załoga produkcyjna naszych stoczni podjęła już zobowiązania na 22 Lipca, w których postanawia pracować jeszcze szybciej, oszczędniej i bardziej wydajnie. Zobowiązania wprowadzają oszczędną gospodarkę materiałową, racjonalizatorskie metody pracy Żandarowej, poprawiają procesy technologiczne, przyśpieszają we wszystkich działach rytmikę realizacji planów, a w wyniku tego zbiorowego współzawodnictwa więcej nowych jednostek pełnomorskich oddanych będzie do eksploatacji i większa flota handlowa, działając w imię przyjaźni międzynarodowej, będzie pracowała dla pokoju i szczęścia prostych ludzi na całym świecie.

Tej sprawie trudem codziennym służą nasi dzielni stoczniowcy, dumna awangarda klasy robotniczej na Wybrzeżu.

Szybciej, lepiej, taniej i więcej! — oto hasło, z którym już wystąpiły brygady Górskiego, Dobaja, Adamka, Bartnickiego, Winnickiego, Kowalskiego i wielu innych przodujących stoczniowców, którzy entuzjastycznie na swej stoczni witali Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta, przyrzekając, że na krok nie zboczą od programu Frontu Narodowego, który programem ujął to wszystko, co jest każdemu patriocie najdroższe. W promieniach 22 Lipca stoczniowcy nieodmiennie wykuwają potęgę Polski Ludowej na morzu.

Zdzisław Wójtowicz

Wzmacniajmy siłę gospodarczą i obronną Polski Ludowej na morzu!

ZUKOSA

„Amerykańskie wakacje"

Nie wiemy, czy wielu turystów francuskich skorzysta z porad prospektu, jaki wydały francuskie linie lotnicze „Air France". Afryka północna była zawsze upalna, a obecnie jest tam już za... gorąco nawet kolonizotorom, przyzwyczajonym do tamtejszego klimatu. Niemniej zaprasza się chętnych do urządzenia sobie w Afryce „powietrznych wakacji", korzystając z usług „Air France".

Prospekt informuje dyskretnie o pewnych „zwyczajach ludowych" szczepu Uled Nail, a mianowicie tradycja sięgająca niepamiętnych czasów zmusza dziewczęta (z których niektóre są bardzo ładne) do opuszczania swych rodzin i gór ojczystych już w wieku lat dwunastu, aby zarobić na posag, tańcząc i sprzedając swe wdzięki".

Gdzie się odbywa ten taniec i ów targ na wdzięki? Oczywiście po miastach północno-afrykańskich pod okiem, poparciem i przy współudziale w dochodach białych kolonizatorów, którzy chętnie pielęgnują tę „ludową tradycję" i oczywiście nie ośmielają się ograniczać wolności 12-letnich dziewcząt dysponowania swymi wdziękami.

Dalej prospekt subtelnie, z dużą dozą życzliwości dla małych krajowców ostrzega: „Mali włóczędzy afrykańscy nie są złymi istotami, jednakże pozostawiony bez opieki przedmiot stanowi dla nich nieodpartą pokusę". Jednym słowem — ostrzega się przed tubylcami jako złodziejami. To nie kolonizatorzy ukradli tubylcom ziemię, skarby naturalne, wolność, ale tubylcy kradną pozostawione bez opieki przedmioty.

Ba, ale szczytem wszystkiego jest ostateczna konkluzja, jaką kończy swe wywody autor zachęcającego prospektu: „Będziecie mogli tam ocenić tym żywiej wspaniałą misję dokonaną przez Francję. Misję wyzwoleńczą wychowania ludzi, której zasług nie będzie mógł kwestionować żaden uczciwy człowiek".

A więc prostytucja 12-letnich dziewcząt, kradzieże małoletnich i „tanie życie" białych ludzi — to wszystko wyniki „wspaniałej misji". Doprawdy jestem uczciwym człowiekiem, lecz jakoś muszę zakwestionować te „zasługi"... *(gz)*

Jeden dzień w Warszawie

(Notatnik z podróży)

Tytuł celowo nie rości sobie pretensji do oryginalności. Wielu z nas znalazłszy się w stolicy mimo woli bowiem odnajdzie dużo wspólnych cech z bohaterami nowej polskiej komedii filmowej. Oczywiście nie w sensie dosłownym. Przybysza z prowincji niekoniecznie musi spotkać „przygoda na Mariensztacie". Po prostu jeden dzień w Warszawie pozwoli mu przyjrzeć się z bliska Stolicy. Sprawdzić na własne oczy to, o czym mówi cała Polska. Że — Warszawa rośnie, Warszawa buduje się. Warszawa zmienia oblicze. I to w jakim tempie!

SYMBOL WIELKIEJ PRZYJAŹNI

Najlepszym barometrem jest Pałac Kultury i Nauki. Po raz ostatni widziałem go w maju. I choć od mistrzostw Europy w boksie upłynęło zaledwie kilka tygodni, olbrzymi szkielet żelaznych konstrukcji wyskoczył znowu o kilkadziesiąt metrów w górę. Na wysokości ponad 100 m od powierzchni Marszałkowskiej pracują zbrojarze, błyskają światłami niebieskich ogni — spawacze. Potężne ramiona dźwigów migocą tysiącami świateł. Pracują bez przerwy. Dzień i noc. Dla pokoju i przyjaźni z naszym wielkim sojusznikiem — Krajem Rad. Pałac Kultury i Nauki, to wieczny symbol, wypełniony żywą treścią przyjaźni polsko-radzieckiej.

*

W upalną niedzielę lipcową Warszawa wyludnia się. Kto i czym może ucieka poza obręb murów stolicy. Byle z dala od spiekoty i żaru, bijących z asfaltu nowych ulic, byle z dala od tumanów kurzu. Obojętnie — nad wodą, czy w lesie odbywa się cotygodniowa regeneracja płuc. Na cały tydzień. W ciągu 6 dni nałykają się one dość wapna, piasku i cegły. Tego nie da się jednak uniknąć. Warszawa jest bowiem jednym wielkim placem budowlanym. I dlatego wszyscy są z tego dumni. Nie wyłączając „syrenek". Tumany kurzu umiały włączyć do arsenału... kosmetyków. Niby coś w rodzaju pudru... a la Varsovie.

*

Z wyjazdów tubylców na wczasy niedzielne korzystają najwięcej nie tubylcy. Tramwaje i autobusy kursują bez „winogron", o taksówkę nie trudno. Znacznie gorzej natomiast przedstawia się problem — nazwijmy go — żołądkowy.

2 GODZINY OD ZUPY DO SZNYCLA

Wiadomo: Warszawę odwiedzają liczne wycieczki, przyjeżdżają do niej turyści z całego kraju. Zwłaszcza w dni świąteczne na ulicach stolicy ujrzysz paradujących w mundurach górników, górali spod Nowego Targu, czy też chłopów w barwnych strojach. No i wreszcie nas: cywilów. Rodzi się z miejsca problem: jak szybko i sprawnie wyżywić taką gromadę ludzi? Liczne bary mleczne rozwiązują pomyślnie kwestie śniadań lub kolacji. Gdzie jednak zjeść obiad?

I tu zaczyna się wyścig z czasem i żołądkiem. Stołeczne jadłodajnie nie są w niedziele absolutnie przygotowane na szybką obsługę gości. Np. w Ce-De-Ciaku (Centralny Dom Towarowy) między zupą a sznyclem mijają z reguły 2 godziny. Kelnerzy dwoją się i troją, aż w końcu kapitulują przed konsumentem. W rezultacie między dwoma daniami wytwarzają się niepotrzebne kwasy... A jak łatwo można by ich uniknąć! Nic prostszego, jak zwiększyć obsługę, a tym samym przelotowość zakładów gastronomicznych.

NIESPODZIANKI TEATRALNE

Nie samym jednak chlebem... — mówi przysłowie. Treść jego uzmysławiamy sobie najlepiej stając przed pierwszym z brzegu afiszem repertuarowym teatrów warszawskich. Wbrew pokutującej do niedawna u nas fałszywej opinii kanikuła lipcowa nie oznacza bynajmniej zwrotu w kierunku „lżejszego kalibru". Teatry stołeczne, co warto z satysfakcją podkreślić, w okresie największego nasilenia urlopów, wystawiają najcelniejsze utwory dramaturgii polskiej i obcej. Z tego powodu bijemy podwójne brawo: autorom projektu i wykonawcom spektakli. Niech górnicy ze Śląska, czy stoczniowcy Wybrzeża, robotnicy z Pomorza i chłopi z Kujaw korzystają z nich jak najszerzej.

KONCENTRACJA CZY DEKONCENTRACJA?

Trzy słowa o kilku spektaklach warszawskich. Sprawa na ogół nie jest taka prosta. Przede wszystkim w naszych warunkach — poza Warszawą — jak dotąd nie spotykana. Jest nią zjawisko koncentracji czołówki aktorów polskich. Nagromadziła się ich w kilku teatrach warszawskich taka moc, że z powodzeniem można by nimi obdzielić kilkanaście teatrów w miastach mniejszych może rangą i znaczeniem. Ale w tym przeświadczeniu, że aktor X czy Y zamiast występować w Warszawie od „wielkiego święta" (w języku aktorskim 1—2 ról na rok) mógłby z pożytkiem zasilić zespół któregoś z teatrów prowincjonalnych. Ile by na tym zyskały sceny w całym kraju — nie trzeba chyba bliżej uzasadniać. Identyczne uwagi, choć może z jeszcze większym nasileniem, należałoby odnieść do reżyserów stołecznych, których gościnne występy na prowincji podniosłyby poziom widowisk.

Tego rodzaju refleksje budzą się zwłaszcza, kiedy wychodzi się z teatrów warszawskich po pięknym przedstawieniu „Wujaszka Wani" Czechowa, kiedy widzi się na scenie „Domek z kart" Zegadłowicza, „Sprawiedliwych" Brandysa, czy wreszcie „Króla i aktora" Brandstaettera lub komedie Morstina „Polacy nie gęsi." Oczywiście byłoby niebezpiecznym uproszczeniem zagadnienia bawienie się w porównania. Że w Warszawie dajmy na to, sztukę x wystawiono tak, a w Poznaniu, Bydgoszczy, Szczecinie lub Toruniu wystawiono dla odmiany słabiej. Wszystko zależy bowiem od mierników.

I tu przewaga stolicy zarówno w doborze aktorów, jak i reżyserów lub scenografów jest tak bezapelacyjna, iż trudno z nią konkurować pozostałym teatrom. Sytuację mogłaby na najbliższą przyszłość uratować jedynie dekoncentracja czołowych sił aktorskich i reżyserskich. Wówczas różnica w poziomie, zresztą nie zawiniona przez nikogo, nie będzie z pewnością tak wielka, by załamywać nad nią ręce. A za kilka lat, kiedy młodzi adepci nabiorą rutyny i doświadczenia, będzie z pewnością coraz trudniej dostrzegalna.

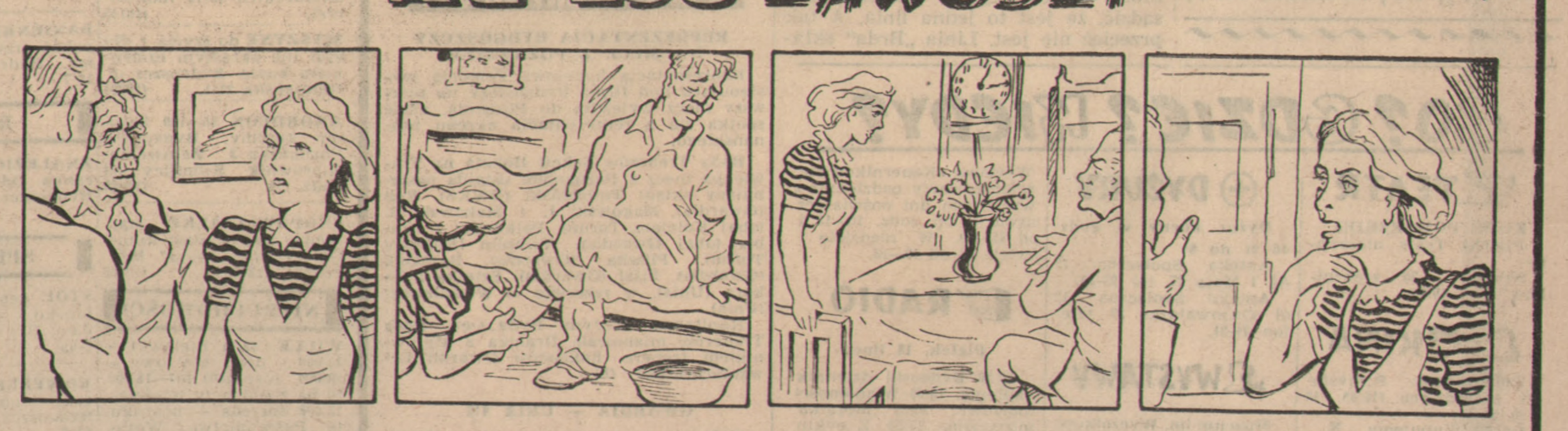
*

Jeden dzień w Warszawie, o czym łatwo przekonać się, mija szybciej niż gdzieindziej. Takie już prawo i przywilej stolicy. Warszawy — budującego się Metro, Warszawy — Żerania i MDM-u, Warszawy godnej stolicy narodu, kroczącego pewnie do socjalizmu.

H. R.

AG-250 ZAWODZI

14)



Przed nimi stała młoda, 20-letnia dziewczyna.

— To moja córka, Irma — uśmiechnął się stary z grymasem bólu na twarzy do zaskoczonego Mireckiego.

Zaprowadził Buscha z pomocą przestraszonej Irmy do łóżka i wrócił do jadalni.

Irma wymyła i obandażowała nogę ojca, przygotowała herbatę dla niego i poszła do Mireckiego.

— Niech pan mi powie, co tam dziś było, bo ojczulek już usnął — poprosiła.

Mirecki streścił ranne zajście.

— Wie pan, u nas, na poczcie też strajkowaliśmy niedawno, ale takich zajść nie było. Zresztą dużo po tym zwolniono i teraz wielu z tych, którzy pozostali boi się strajkować.

Mówiła tak bezpośrednio i szczerze, że ujęty tym Mirecki, zaczął się użalać nad swoim położeniem. Czuł gwałtowną chęć wypowiedzenia wszystkiego, co go nurtowało. Opowiedział jej całą swoją przeszłość, dotychczasowe koleje tułaczki, szczerze mówił o swojej nienawiści do faszystów.

— A czemu pan nie jedzie do Polski. Tu marnuje się pan jako robotnik, a tam bardzo inżynierów potrzebują, bo ciągle coś budują. I to zawsze jest przecież ojczyzna.

— Do komunistów? — obruszył się, wstając z krzesła.

— Źli, prawda? — zapytała, z odcieniem lekkiej ironii i znów poważnie: — A czy pan nie zastanawiał się nigdy, że ta nagonka na komunizm, to fałszywa propaganda?

— Propaganda? Zbyt dużo o nich słyszałem. Jeszcze ojciec w Warszawie bardzo często o nich wspominał, krewni, znajomi.

Irma spojrzała na niego badawczo, jakby chciała sobie utrwalić go w pamięci. W oczach jej rosła ledwo dostrzegalnie ironia i politowanie.

Kobieta ta zaczęła mu imponować. Umówili się na jutro w ogrodzie zoologicznym.

Wracał do domu pełen sprzecznych uczuć. Tu czekał go cios, jakiego się nie spodziewał.

(C. d. n.)